

Cecylia Kuta

Kraków

Tajny współpracownik „Kwaśniewski”/„Lotos”/„Biecki” — studium przypadku

Prowadząc badania dotyczące okresu PRL, nie można obecnie nie uwzględnić dokumentów wytworzonych przez komunistyczny aparat represji. Szczególne znaczenie dla prawidłowego odtworzenia przebiegu wydarzeń oraz obiektywnej oceny postaw i dokonań przeciwników władzy mają akta agenturalne. Współpraca z utalentowanym i umiejętnie prowadzonym osobowym źródłem informacji umożliwiała bezpiecze dotarcie do interesujących ją środowisk, zapewniała dostęp do wewnętrznych dokumentów przeciwnika i ułatwiała podejmowanie odpowiednich działań operacyjnych. Jeden lojalny i mający dotarcie do wielu środowisk agent był częstokroć więcej wart niż kilku innych, których możliwości były znacznie mniejsze.

Przykładem może być dziennikarz Maciej Marian Słomczyński, wykorzystywany przez krakowską Służbę Bezpieczeństwa w wielu sprawach. O jego współpracy z komunistycznym aparatem represji wspomina już w publikacjach¹. W tym szkicu zwrócono uwagę na niektóre aspekty sprawy Słomczyńskiego, zweryfikowano dotychczasowe ustalenia i przeanalizowano pod kątem źródłowym dokumenty zgromadzone w teczce personalnej i teczkach pracy tego osobowego źródła informacji.

Maciej Marian Słomczyński, urodzony w 1944 r., syn pisarza i tłumacza Macieja Słomczyńskiego², który również przez pewien czas tajnie współpracował z komunistycznym

¹ C. Kuta, „Działacze” i „Pismaki”. *Aparat bezpieczeństwa wobec organizacji katolików świeckich w Krakowie w latach 1957–1989*, Kraków 2009, passim; D. Stec–Fus, *Wszelkstronny donosiciel. Maciej Słomczyński junior, dziennikarz i agent SB w świetle dokumentów IPN*, „Dziennik Polski”, 20 IV 2007.

² Maciej Słomczyński (1920–1998), pisarz i tłumacz (przełożył m.in. *Ulisses*a Jamesa Joyce’a, a także wszystkie dzieła Williama Szekspira), autor powieści sensacyjnych i kryminalnych. Publikował pod pseudonimami Joe Alex (także Józef Aleks) i Kazimierz Kwaśniewski. Autor scenariuszy filmowych, sztuk teatralnych oraz widowisk i audycji telewizyjnych. Szerzej zob.: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, red. J. Czachowska, A. Szałagan, t. VII, Warszawa 2001, s. 335–343; M. Słomczyńska–Pierzchalska, *Nie mogłem być inny. Zagadka Macieja Słomczyńskiego*, Kraków 2003; M. Ronikier, *Podobny do siebie. Maciej Słomczyński 10 IV 19–21 III 1998* [nekrolog], „Tygodnik Powszechny” 1998, nr 15, s. 13; T. Bielak, *Proza Macieja Słomczyńskiego (Joe Alexa)*, Katowice 2008.

aparatem represji³, pracował jako dziennikarz w krakowskim oddziale tygodnika „Za i przeciw”, wydawanego przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne⁴.

W latach 1965–1967 podczas odbywania służby wojskowej M. M. Słomczyński współpracował z Wojskową Służbą Wewnętrzną, a okoliczność tę wykorzystała blisko dekadę później SB⁵. Do współpracy z nią został pozyskany 20 X 1976 r. przez starszego inspektora Sekcji 2 Wydziału IV krakowskiej SB, ppor. Marka Połubińskiego⁶. Siedem dni później zarejestrowany został w ewidencji pod numerem KR–17524⁷.

Oceniając walory umysłowe TW, funkcjonariusz stwierdził: „Osoba inteligentna, bystra, duża umiejętność w formułowaniu i wypowiedzianiu swoich myśli. Posiada również umiejętność krytycznej oceny negatywnych zjawisk życia społecznego”⁸. Werbunek Słomczyńskiego miał na celu „uzyskanie źródła informacji w kontrolowanym operacyjnie środowisku ChSS, w przyszłości również wśród młodszej generacji publicystów i dziennikarzy”⁹.

Składając meldunek z dokonanego pozyskania, ppor. Połubiński cytował odpowiedź, jakiej Słomczyński miał udzielić na wysuniętą wobec niego propozycję współpracy: „Wyrażam zgodę na pana propozycję współpracy, którą otrzymałem na poprzednim spotkaniu, liczę równocześnie, że uzyskam z Waszej strony możliwość pomocy materialnej, ewentualnie wsparcie w realizacji moich planów życiowych”. Jak odnotował dalej funkcjonariusz SB: „Powołał się tutaj na książkę J. Drohojowskiego pt. *Wspominki dyplomatyczne*¹⁰, gdzie

³ Szerzej na temat agenturalnej działalności M. Słomczyńskiego zob.: IPN Kr 009/2318, t. I–IV, Materiały dotyczące TW „Włodek”; D. Stec–Fus, *Zasłużony współpracownik. Maciej Słomczyński, pisarz i agent UB w świetle dokumentów IPN*, „Dziennik Polski”, 13 IV 2007. Zob. też polemikę z tekstem D. Stec–Fus: *W sprawie Macieja Słomczyńskiego*, „Dziennik Polski”, 20 IV 2007.

⁴ Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne — działające w latach 1957–1989 koncesjonowane przez władze komunistyczne ugrupowanie społeczno–polityczne zrzeszające chrześcijan różnych wyznań. Utworzone zostało przez część działaczy, którzy opuścili Stowarzyszenie PAX. Funkcję prezesa ChSS pełnili kolejno: Jan Frankowski (do 1968 r.), Zygmunt Filipowicz (do 1974 r.) i Kazimierz Morawski (do 1989 r.). Członkami ChSS byli m.in.: Dominik Horodyński, Wojciech Kętrzyński, Jan Meysztcowicz. Stowarzyszenie miało przedsiębiorstwo „Ars Christiana”, zajmujące się produkcją dewocjonaliów i handlem nimi, a także Instytut Wydawniczy Novum. Wydawało pisma: „Za i przeciw”, „Hejnał Mariacki”, „Tygodnik Polski”. Szerzej zob.: C. Kuta, op. cit., s. 321–328; H. Lisicka, *Pluralizm światopoglądowy w koncepcjach politycznych PAX, ChSS, PZKS*, Wrocław 1991.

⁵ IPN Kr 009/9112, t. 1, Teczka personalna tajnego współpracownika ps. „Kwaśniewski”, „Lotos”, „Biecki”, [dalej: IPN Kr 009/9112], Kwestionariusz TW, cz. 1, Personalnia, k. 6v.

⁶ Marek Połubiński (ur. 13 IX 1947 r.), s. Waclawa, podporucznik MO od 16 VI 1976 r., później kolejno: porucznik, kapitan, major; od 1 VI 1975 r. starszy inspektor Wydziału IV SB KM MO w Krakowie, następnie kolejno: kierownik sekcji Wydziału IV SB KW MO w Krakowie, zastępca naczelnika Wydziału III–1 SB WUSW w Krakowie, zastępca naczelnika Wydziału III SB WUSW w Krakowie, starszy inspektor Grupy „S” WUSW w Krakowie. Pełny przebieg służby zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim. Informator personalny*, Kraków 2007, s. 432, 433.

⁷ IPN Kr 309/394, Materiały ewidencyjne dotyczące Macieja Mariana Słomczyńskiego, karty z kartoteki odtworzeniowej pseudonimów KW MO/WUSW w Krakowie; kserokopia zapisów z kserokopii dziennika rejestracyjnego b. KW MO/WUSW w Krakowie; kserokopia zapisów z kserokopii dziennika archiwalnego b. KW MO/WUSW w Krakowie.

⁸ IPN Kr 009/9112, t. I, Kwestionariusz TW, cz. 1, Personalnia, k. 7.

⁹ Ibidem, Kwestionariusz TW, cz. 2, Uzasadnienie pozyskania do współpracy, k. 7v.

¹⁰ Prawdopodobnie chodzi o książkę Jana Drohojowskiego *Jana Drohojowskiego wspomnienia dyplomatyczne* (wyd. 1 Warszawa 1959, wyd. 2 Kraków 1970, wyd. 3 Kraków 1972).

autor, jego zdaniem, sformułował i zawarł ciekawą myśl: «Jeśli się już poświęcić dla sprawy, to na zasadzie obopólnych korzyści dla stron»¹¹. Słomczyński miał też oczekiwać, że SB pomoże mu w dostaniu się do Studium Dziennikarskiego UJ¹¹. Z dostępnych materiałów archiwalnych nie wynika, czy bezpieka faktycznie pomogła mu w otrzymaniu indeksu. Zresztą funkcjonariusz tego nie obiecywał, uprzedzając, iż ze względu na zasady konspiracji może „okazać się to trudnym przedsięwzięciem”. Mimo to Słomczyński „oświadczył, że wyraża zgodę na współpracę i podpisał pisemne zobowiązanie”¹².

Próbując po latach wyjaśnić przyczyny podjęcia współpracy z aparatem represji, mówił: „Szantażowali mnie w sposób, którego nie potrafię opisać. Wówczas wydawało mi się, że nie mam innego wyjścia, i zgodziłem się”¹³. Trudno jednak uwierzyć, by osoba szantażowana przez tajne służby miała liczyć na „obopólne korzyści” wynikające z podjęcia współpracy. Przeczą temu także informacje zawarte w kwestionariuszu tajnego współpracownika, gdzie w rubryce dotyczącej motywów pozyskania wpisano: „Powrót do zasad kontaktów i udzielania informacji praktykowanych przez WSW. Współpraca na zasadzie obustronnych korzyści”¹⁴.

Jako pseudonim operacyjny Słomczyński „przyjął nazwisko «Kazimierz Kwaśniewski»”¹⁵. Był to jeden z literackich pseudonimów jego ojca. Później w donosach skracał go i podpisywał się jako „Kwaśniewski”. Od grudnia 1980 r. swoje doniesienia sygnował jako „Leon Lotos”, „Lotos Leon” lub „Lotos”. Od listopada 1982 r. zaczął używać pseudonimu „Biecki”¹⁶.

Służba Bezpieczeństwa wynagradzała go finansowo. Za realizację poszczególnych zadań otrzymywał kwoty w wysokości od 1000 do 2000 zł¹⁷.

„Po linii” ChSS

TW „Kwaśniewski”, zwerbowany w celu dostarczania bezpiece informacji o zamierzeniach i planach Oddziału ChSS w Krakowie, wywiązywał się z postawionego przed nim zadania. Informował nie tylko o sytuacji w Stowarzyszeniu na szczeblu lokalnym, ale też na poziomie centrali. Opowiadał o wewnętrznych konfliktach i sporządzał charakterystyki poszczególnych działaczy, w tym Wandy Kaliszewskiej, Stanisława Bolechały, Ryszarda Hubickiego, Antoniego Litwina, Henryka Martyny, Kazimierza Morawskiego, Jerzego Piątkowskiego, Ryszarda Zielińskiego. Dzięki temu bezpieka mogła kontrolować „poprawność polityczną” ChSS, wpływać na jego działalność, eliminować niewygodnych członków, a także pozyskiwać kolejne osobowe źródła informacji.

Słomczyński recenzował dla bezpieki wydawane przez ChSS czasopisma. W marcu 1980 r. stwierdzał, że jeśli chodzi o „Za i przeciw”, to „w jego treści uderzają dwa konkretne kierunki — pierwszy: prorządowy i propartyjny, który jest bardziej czerwony niż «Trybuna Ludu», i drugi: kościelny, a właściwie udający kościelny, poruszający sprawy dot[yczące] Kościoła, a równocześnie niewywołujące żadnych zastrzeżeń ze strony nawet najbardziej podejrzliwego cenzora”¹⁸.

¹¹ IPN Kr 009/9112, t. I, Raport, Kraków, 22 X 1976 r., k. 12.

¹² Ibidem, k. 13; ibidem, Zobowiązanie, Kraków, 20 X 1976 r., k. 15.

¹³ D. Stec-Fus, *Wszelchstronny donosiciel...*

¹⁴ IPN Kr 009/9112, t. I, Kwestionariusz TW, cz. 2, Uzasadnienie pozyskania do współpracy, k. 8.

¹⁵ Ibidem, Raport, Kraków, 22 X 1976, k. 13.

¹⁶ Zob. ibidem, t. II–VI, Teczki pracy TW „Kwaśniewski”, „Lotos”, „Biecki”.

¹⁷ Zob. ibidem.

¹⁸ Ibidem, t. III, Analiza zawartości tygodnika ilustrowanego „Za i przeciw” pod kątem akceptacji przez środowisko wierzących, Kraków, 20 III 1980, k. 45.

Gdy w pierwszej połowie 1982 r. w środowisku ChSS trwały dyskusje nad kształtem nowego pisma („Tygodnika Polskiego”), Słomczyński zrelacjonował bezpiecze ich przebieg. Sugerował, że „istnieje możliwość stworzenia przeciwwagi dla «Tygodnika Powszechnego»”. Dodawał przy tym, że „nazwa powinna być głębiej zakamuflowana”, ponieważ „skojarzenia: Tygodnik Powszechny — Polski, zbyt nachalnie sygnalizują, o co chodzi, czyli o możliwość zastąpienia jednego pisma drugim lub próbę konkurencji na rynku inteligencji”. Proponował, aby „przy próbie stworzenia konkurencji dla «Tygodnika Powszechnego» [...] szczególnie mocno rozwinąć działalność właśnie w Krakowie, gdzie powinien powstać silny oddział tego pisma, starający się ukraść «Tygodnikowi Powszechnemu» nazwiska dziennikarzy znanych, a kojarzących się z postawą opozycyjną”. Twierdził też, że „po krótszym czy dłuższym czasie można tych ludzi wyeliminować, jeśli by przeszkadzali, ale nie wszystkich na raz, kolejno, w miarę brania łagodnego łuku. Część z nich powinna zostać, aby firmować całość jako pismo liberalne”. Słomczyński kalkulował, iż „korzyści z takiego pisma będzie wiele, ale przestrzegał również, że przy zgrupowaniu w nim zbyt dużej ilości elementów opozycyjnych istnieje niebezpieczeństwo, że pismo mogłoby się przerodzić w trybunę opozycji”. Korzystne więc było, jego zdaniem, by „bardzo mocno obsadzić kierownictwo pisma, zarówno zespół redagujący bezpośrednio (naczelnicy, zastępcy, sekretarz), jak i kolegium. Musi być to zespół, z jednej strony, wiarygodnie społeczny, z drugiej strony pewny, że nie wytnie jakiś niespodziewanych numerów”¹⁹. Nie wiadomo, czy miał tu na myśli siebie, ale faktem jest, że kiedy w listopadzie 1982 r. na rynku wydawniczym pojawił się „Tygodnik Polski”, M. M. Słomczyński stanął na czele krakowskiego oddziału tego pisma.

TW „Kwaśniewski” kilkakrotnie zwracał się do bezpieki o sugestie w sprawie ChSS. Składane donosy i obszerne analizy dotyczące Stowarzyszenia stanowią istotne źródło przy badaniu jego historii oraz postępowania wobec niego tajnych służb PRL.

„Po linii” opozycji

Współpraca M. M. Słomczyńskiego z SB układała się zgodnie z oczekiwaniami aparatu represji. Gdy sprawdził się wobec ChSS, postanowiono wykorzystać go do inwigilacji innych środowisk. Polecono, by używając swoich kontaktów dziennikarskich, śledził sytuację w gremiach opozycyjnych. Wywiązując się z nowych zadań, informował o reakcjach i opiniach społecznych po śmierci Stanisława Pyjasa w maju 1977 r., sporządzał obszerne analizy, komentował rozgrywane się wydarzenia, analizował nastroje wśród twórców i dziennikarzy, donosił o inicjatywach podejmowanych w tych środowiskach.

W obszernym donosie z 31 VIII 1980 r. analizował sytuację po podpisaniu porozumień sierpniowych i opisał nastroje społeczne²⁰. W kolejnych miesiącach zbliżył się do Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Kraków. Swemu oficerowi prowadzącemu zrelacjonował rozmowę z przewodniczącym MKZ Stanisławem Zawadą, którą przeprowadził w połowie września 1980 r. Przekazał też bezpiecze nagranie i stenogram tej rozmowy²¹. Dzieląc się wrażeniami po spotkaniu z Zawadą, stwierdzał: „Z obserwacji osobistych wynika, że Zawada cieszy się dużym autorytetem zgromadzonych i odwiedzających KRH [Komitet Robotniczy Hutników / Komisja Robotnicza Hutników] pracowników Huty. Ale wydaje mi

¹⁹ Ibidem, Projekt pisma „Tygodnik Polski” (optymalna skuteczność celu), k. 46–47.

²⁰ Ibidem, Doniesienie TW „Kwaśniewski”, Kraków, 31 VIII 1980, k. 125–135.

²¹ Ibidem, Doniesienie TW „Kwaśniewski”, Kraków, 20 IX 1980, k. 162.

się, że nie jest on zbyt pewny swojej przyszłości”. Oceniał też: „Zawada czuje się dobrze w roli trybuna ludowego i — jak mi się zdaje — jest szczęśliwy w roli «wodza»”²².

TW „Kwaśniewski” zreferował też bezpiece rozmowę z wiceprzewodniczącym MKZ Mieczysławem Gilem, którą przeprowadził 17 IX 1980 r. Pisał: „Obserwując zachowanie się Gila i stosunek robotników do niego, zobaczyłem, że mimo młodego wieku cieszy się wśród nich dużym autorytetem. Potwierdza to nie tylko wybranie Gila wiceprzewodniczącym MKZ—tu, ale i sposób bezpośredniego odnoszenia się do niego. [...] Formułuje wnioski prosto, logicznie i jego akcje stoją wysoko. Widać, że robotnicy z KRH—u się z nim liczą i jego oddziaływanie na KRH jest duże”²³.

Tego rodzaju informacje były dla SB istotne. Znając słabe i mocne strony przywódców MKZ, bezpieka mogła prowadzić przeciw nim odpowiednio dostosowane działania. Podczas kolejnych spotkań z oficerem prowadzącym TW „Kwaśniewski” otrzymywał zadanie, by „systematycznie sondować poglądy Zawady i Gila”²⁴.

Zgodnie z poleceniem bezpieki utrzymywał kontakt z kierownictwem MKZ. Udało mu się też nawiązać relacje z działaczami rolniczej „Solidarności”. Treść rozmów i wywiadów, jakie przeprowadzał z Katarzyną Bielańską, Józefem Baranem czy Jerzym Rózdzińskim, trafiała do funkcjonariuszy SB.

Na polecenie tajnej policji Słomczyński uczestniczył w redagowaniu biuletynu „Ziemia Krakowska”, wydawanego od listopada 1981 r. przez Wojewódzki Komitet Założycielski NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Krakowie²⁵. Informował swego oficera prowadzącego o pracach redakcyjnych i zawartości pisma²⁶.

TW „Lotos” wykorzystywany był także do operacyjnego zabezpieczenia wojewódzkiego zjazdu delegatów NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność Wiejska”²⁷ oraz I Zjazdu Niezależnego Zrzeszenia Studentów, który odbywał się w Krakowie 3–6 IV 1981 r.²⁸

Kontakty Słomczyńskiego z „Solidarnością” nie ograniczały się tylko do szczebla lokalnego. Udało mu się dotrzeć nawet do przewodniczącego „Solidarności” Lecha Wałęsy,

²² Ibidem.

²³ Ibidem, k. 160–161.

²⁴ Ibidem, Doniesienie TW „Kwaśniewski”, Kraków [b.d.], k. 235.

²⁵ Pierwszy numer pisma „Ziemia Krakowska” ukazał się 14 XI 1981 r., ostatni, piąty numer, nosił datę 12 XII 1981 r. Pismo zostało wznowione w kwietniu 1989 r. i wydawane było do czerwca tegoż roku. W skład redakcji wchodził: Bronisław Gałkowski, Renata Jabłońska, Andrzej Kądziołka, Franciszek Maślanka, Maciej Marian Słomczyński. Zob.: Internetowa Baza Biblioteki Narodowej, Czasopisma polskie niezależne 1976–1990, <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22&IM=01&WI=ZIEMIA bKRAKOWSKA&NU=01&DD=1> [dostęp: 28.02.2011]; Katalog druków ciągłych drugiego obiegu, http://www.sowiniec.com.pl/php/5_p_solidarno.php?ID3=24&s=48&li=1&sort=AUT,TYT,PTYT,ODP,OPS&username=#3872 [dostęp: 28.02.2011].

²⁶ IPN Kr 009/9112, t. V, Notatka dotycząca kombinacji operacyjnej związanej z publikowanymi w dawnictwami WKZ RI „Solidarność”, Kraków, 29 XI 1981, k. 159; ibidem, Doniesienie tajnego współpracownika, Kraków, 3 XI 1981, k. 218–220.

²⁷ Ibidem, t. IV, Doniesienie TW „Lotos” z 1 III 1981 r. dotyczące przebiegu Zjazdu Wojewódzkiego Rolników, Kraków, 3 III 1981, k. 96–97. Zob. też M. Szpytma, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność” w województwie krakowskim 1980–1981*, w: *Między Sierpniem a Grudniem. „Solidarność” w Krakowie i Małopolsce w latach 1980–1981*, red. T. Gąsowski, współprac. B. Klich–Kluczevska, J. Mierzwa, Kraków 2006, s. 155–180.

²⁸ IPN Kr 009/9112, t. IV, Doniesienie TW „Lotos” dotyczące I Zjazdu NZS w Krakowie, Kraków, 8 IV 1981, k. 139–145.

z którym rozmawiał 21 XI 1980 r. w siedzibie MKZ w Gdańsku²⁹. Dzień wcześniej gościł w domu Wałęsów, gdzie przeprowadził wywiad z Danutą Wałęsową³⁰. Szczegółowy zapis obu rozmów przekazał bezpiece.

Jesienią 1981 r. wziął udział w I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność”. Wraz z nim udał się do Gdańska także por. Połubiński. Podczas spotkań w hotelu TW „Lotos” zdawał funkcjonariuszowi szczegółowe relacje z obrad i rozmów kulturalowych³¹. Dokumenty te mogą służyć między innymi jako materiał porównawczy do opublikowanych w ostatnim czasie stenogramów Zjazdu³².

„Po linii” konspiracji w czasie stanu wojennego

Wprowadzenie 13 XII 1981 r. stanu wojennego postawiło przed Słomczyńskim nowe zadania. Już 14 grudnia spotkał się ze swoim oficerem prowadzącym. Kilka dni później podpisał oświadczenie, w którym zobowiązał się do „zaniechania wszelkiej działalności szkodliwej dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”³³. Przez cały stan wojenny systematycznie sporządzał dla bezpieki obszerne analizy, w których opisywał nastroje społeczne i komentował bieżące wydarzenia. Informował o sytuacji w środowisku dziennikarskim i naukowym. Zdołał także przeniknąć do zakonspirowanych struktur opozycji. W połowie 1982 r. na polecenie SB zaangażował się w przygotowanie podziemnego pisma „Opór”, powstającego w środowisku NZS Akademii Rolniczej w Krakowie. Z funkcjonariuszami tajnej policji ustalał treść materiałów, jakie umieszczano w periodyku, a także wysokość nakładu³⁴. Por. Połubiński pisał w notatce służbowej: „Numer 6 dany w winiecie pisma ma stanowić pewien wybieg taktyczny, wskazujący, iż grupa redakcyjna istnieje już od dłuższego czasu. Treść pisma zgodnie z założeniami składa się głównie z przedruków innych pism wydawanych poza cenzurą. Główny wątek artykułów [...] nie nawołuje do oporu, lecz do kompromisu pod odpowiednimi warunkami”³⁵. Było to zgodne z taktyką bezpieki, polegającą na wprowadzeniu swojego człowieka w strukturę podziemne, co umożliwiało poznanie ich planów i wpływ na dane środowisko.

Nie wiadomo, ile egzemplarzy pisma trafiło do kolportażu. Biorąc pod uwagę fakt, że w dostępnych bibliografiach drugoobiegowych druków ciągłych nie ma informacji o takim periodyku wydawanym w Krakowie, można przypuszczać, iż było to zaledwie kilka sztuk. Przełożeni por. Połubińskiego polecili bowiem „przejęcie całości” [nakładu] i sugerowali, że „jedynie kilka egzemplarzy można udostępnić”³⁶.

²⁹ Ibidem, t. III, Wywiad udzielony TW „Kwaśniewski” w dniu 21 XI 1980 r. przez Lecha Wałęsę, Kraków, 24 XI 1980, k. 280–297.

³⁰ Ibidem, Wywiad udzielony TW „Kwaśniewski” w dniu 20 XI 1980 r. przez żonę Lecha Wałęsę, Kraków, 25 XI 1980, k. 316–329.

³¹ Ibidem, t. IV, Informacja operacyjna uzyskana od TW „Lotos” z dnia 6 IX 1981 r. dot. przebiegu południowej części obrad Zjazdu w dniu 6 IX 1981 r., Gdańsk, 7 IX 1981, k. 271–273; ibidem, Notatka ze spotkania z TW „Lotos”, Gdańsk, 6 IX 1981, k. 274; ibidem, Ogólna ocena Zjazdu NSZZ „Solidarność” (I tura), Kraków, 16 IX 1981, k. 295.

³² *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. I: *I tura*, oprac. G. Majchrzak, J. M. Owsński, wstęp B. Kaliski, Warszawa 2011.

³³ IPN Kr 009/9112, t. I, Oświadczenie, Kraków, 18 XII 1981, k. 16.

³⁴ Ibidem, t. VI, Notatka dot. oceny pisma „Opór”, Kraków, 21 VI 1982, k. 6; ibidem, Notatka ze spotkania z TW „Lotos”, Kraków, 22 VI 1982, k. 7.

³⁵ Ibidem, Notatka dot. oceny pisma „Opór”, Kraków, 21 VI 1982, k. 6.

³⁶ Ibidem.

W połowie 1983 r. Słomczyński na polecenie SB włączył się w prace Archidiecezjalnego Zespołu Synodalnego. Tego typu organizacje powstawały w okresie stanu wojennego z inspiracji działacze opozycji i przyciągały też osoby, które wołały stawiać opór reżimowi za kościelnymi murami. AZS prowadziły działalność charytatywną, edukacyjną i kulturalną, były miejscem spotkań twórców kultury niezależnej.

TW „Biecki” angażował się w prace AZS działającego przy kościele oo. Karmelitów w Krakowie, a relacje z nich zdawał bezpiece. Zyskał zaufanie azetesowskich działaczy do tego stopnia, że zwierzał mu się ze swoich planów, nie przypuszczając, że ich powiernik informuje o wszystkim peerelowskie tajne służby.

Informacje zawarte w donosach TW „Bieckiego” dotyczących AZS stanowią mogą materiałem do badań nad kulturą niezależną w Krakowie w latach osiemdziesiątych. Konfrontowane z innymi źródłami i relacjami osób mogą również wnieść wiele do badań nad krakowskim podziemiem solidarnościowym.

„Po linii” pielgrzymek Jana Pawła II do Polski

TW „Kwaśniewski”/„Lotos”/„Biecki” wykorzystywany był też operacyjnie w czasie wizyt Ojca Świętego Jana Pawła II w Polsce w 1979 i 1983 r.

Wcześniej udowodnił bezpiece, że może być przydatny w tym zakresie. Wykorzystując kontakty w świecie dziennikarskim i w środowiskach katolickich, złożył obszerną relację dotyczącą nastrojów i reakcji społeczeństwa na wybór kard. Karola Wojtyły na papieża. W doniesieniu z 27 X 1978 r. pisał: „Wybór Wojtyły papieżem wstrząsnął psychiką społeczną w sposób niespodziewany i nienotowany dotychczas. Jego osoba i wybór stały się głównym tematem rozmów w czasie następnego tygodnia. Ten entuzjizm ogarnął zarówno wierzących, jak i partyjnych, a posiadanie legitymacji PZPR nie było żadnym wyznacznikiem różniącym poglądy. Wszyscy bez wyjątku określali sam fakt wyboru Polaka jako rzecz wielką. [...] Zainteresowanie koronacją było tak powszechne, że nie spotkałem osoby, która by nie oglądała całości. Wiele osób nagrywało przemówienie Jana Pawła II na magnetofon (homilie), a entuzjizm osiągnął apogeum”³⁷.

TW „Kwaśniewski” nie ograniczył się jedynie do podania faktów i zobrazowania emocji, jakie opanowały społeczeństwo po wyborze Polaka na Stolicę Piotrową, pokusił się także o wyciągnięcie wniosków z tego doniosłego wydarzenia. W dalszej części doniesienia prognozował, jakie może mieć ono skutki i dla Kościoła, i dla Polaków: „Ten amok, jaki ogarnął polskie społeczeństwo, wydaje się nie słabnąć. [...] To wszystko nie pozostaje bez echa i wpływu na sytuację polityczną w kraju. Choć bowiem władza papieska i Kościoła mieści się teoretycznie w sferach duchowych, ale jej oddziaływanie polityczne jest ogromne”. Dalej stwierdzał: „Elementy niezadowolone, a tych w narodzie jest większość, zyskały ogromny bodziec i kościec organizacyjny w postaci Kościoła, którego autorytet wzrósł niepomniernie, z czego bez wątplenia i sam Kościół zdaje sobie sprawę. Fakt istnienia za granicami czegoś na kształt niezależnego przedstawicielstwa o wielkim autorytecie w całym świecie, jakiego nawet nie miał w części rząd londyński, musi podziałać jak ostroga dla całej opozycji”³⁸.

Przed pierwszą pielgrzymką Jana Pawła II do Polski TW „Kwaśniewski” otrzymał polecenie, by „na bieżąco interesować się wszelkimi działaniami w związku z planowanym

³⁷ Ibidem, t. II, Doniesienie TW „Kwaśniewski”, Kraków, 27 X 1978, k. 91.

³⁸ Ibidem, k. 92.

przyjazdem papieża J.P. II do Krakowa³⁹. Także z tego zadania wywiązał się należycie. Systematycznie zbierał informacje na temat przygotowywanej pielgrzymki, badał nastroje w środowiskach, w których przebywał, i zdawał z tego relacje SB.

W donosie z czerwca 1979 r., analizując przebieg i skutki papieskiej pielgrzymki, pisał: „Wprawdzie nie zniszczyła ona 35 lat laicyzacji narodu i miłości do Związku Radzieckiego, jakiej nauczamy w szkołach, przemówieniach, publikatorach, [...] ale ukazała wielką rolę religii w życiu narodu polskiego — rolę, która nigdy nie usunęła się w cień, choć o tym oficjalnie się nie mówiło⁴⁰”.

Słomczyński wykorzystywał wszelkie swoje znajomości w środowiskach kościelnych i dziennikarskich, by wykonywać powierzone mu przez SB zadania. Przydał się także aparatowi represji podczas drugiej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. W czasie mszy świętej sprawowanej przez papieża w krakowskich Błoniach pełnił funkcję sektorowego, o czym z dumą informował swego oficera prowadzącego: „Jedyną osobą wybraną na sektorowego lub podsektorowego byłem ja⁴¹”.

Jako naoczny świadek wydarzeń zdał następnie bezpiekę szczegółową relację z wizyty Jana Pawła II w Krakowie: „Obserwując z bliska zarówno powitanie na lądowisku, jak i cały przebieg uroczystości na Błoniach oraz wieczorem zgromadzenie pod pałacem biskupim, mogę chyba z dużą pewnością stwierdzić, że mimo pozorów religijności całość w odczuciu społecznym miała charakter wielkiego, ogólnonarodowego protestu przeciw ekipie rządzącej. Oczywiście, wyraźnie dawało się odczuć rozwarstwienie społeczeństwa. Gdy na Błoniach w otoczeniu najbliższych stu metrów, które mogłem obserwować, nie widziałem człowieka, który by nie podniósł palców w kształcie litery V, podobnie jak i pod kurią w czasie śpiewania «Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie...»⁴². Sugerował, że uroczystość na krakowskich Błoniach była raczej okazją do zmanifestowania sił opozycji niż rzeczywistym przejawem religijności społeczeństwa, pisał bowiem dalej: „Jeszcze raz stwierdzam, że całość niewiele miała charakteru kościelnego, że właściwie obie beatyfikacje nikogo nie obchodziły, a widok wyrastających tu i tam sztandarów czy transparentów «Solidarności» był o wiele mocniejszy i wywoływał o wiele silniejsze reakcje niż to, co się działo przy ołtarzu⁴³. Podsumowując wizytę Ojca Świętego, stwierdził, że była ona „dla ekipy rządzącej ogromną klęską⁴⁴”.

Donosy i analizy sporządzane przez Słomczyńskiego na temat papieskich pielgrzymek do Polski stanowią istotne źródło do badań nad działaniami aparatu represji wobec Jana Pawła II oraz Kościoła katolickiego w Polsce.

TW „Kwaśniewski”/„Lotos”/„Biecki” przez kilkanaście lat współpracy sumiennie wykonywał wyznaczane mu zadania. Współpracę z nim zakończono w 1989 r. W *Kwestionariuszu tajnego współpracownika* podano: „Zasadnicza zmiana układu politycznego w kraju oraz związana z tym przebudowa MSW spowodowały u TW niechęć do kontynuowania współpracy⁴⁵”.

Tajne służby PRL próbowały maksymalnie wykorzystać możliwości Macieja Mariana Słomczyńskiego. Powierzone mu zadania obejmowały nie tylko środowiska katolickie, ale

³⁹ Ibidem, Doniesienie TW „Kwaśniewski”, Kraków, 7 V 1979, k. 47.

⁴⁰ Ibidem, Doniesienie TW „Kwaśniewski”, Kraków, 12 VI 1979, k. 35–36.

⁴¹ Ibidem, t. VI, Doniesienie tajnego współpracownika, Kraków, 14 VI 1983, k. 131.

⁴² Ibidem, k. 133.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Ibidem, Doniesienie tajnego współpracownika, Kraków, 23 VI 1983, k. 135–136.

⁴⁵ Ibidem, t. I, Kwestionariusz TW, cz. 4, Postanowienie o okresowym zawieszeniu, przekazaniu lub rozwiązaniu współpracy, k. 10.

także literackie oraz szeroko pojętą działalność opozycyjną. Dokładne relacje z przebiegu pielgrzymek Jana Pawła II do Polski stawały w niekorzystnym świetle katolików oraz Kościoł w Polsce.

W rozmowie z dziennikarką Dorotą Stec-Fus Słomczyński tłumaczył, że przekazywane bezpiece informacje „starał się tak formułować, by nikomu nie zaszkodzić”. Mówił: „Chcę wiedzieć jak najmniej, nie należałem do «Solidarności», w stanie wojennym nie wnieśliem się — choć miałem takie możliwości — do żadnej struktury podziemnej”⁴⁶. Niemniej przytoczone powyżej fakty stoją w sprzeczności z tymi słowami.

TW „Kwaśniewski”/„Lotos”/„Biecki” był nie tylko wszechstronnym informatorem, ale także agentem wpływu. Składane przez niego donosy i opracowania analityczne są ważnym źródłem wiedzy o działaniach prowadzonych przez tajne służby PRL wobec krakowskiej opozycji, środowisk naukowych i twórczych, a także Kościoła katolickiego. Zamieszczane pod donosami Słomczyńskiego komentarze i notatki funkcjonariuszy SB świadczą o tym, że pozyskiwane od niego informacje były istotne dla aparatu represji. Wykorzystywano je na potrzeby operacyjne kilku wydziałów, zwłaszcza III, III-1, III-A, IV. Niektóre przekazywano do centrali w Warszawie⁴⁷.

Materiały zgromadzone w teczkach pracy TW „Kwaśniewskiego”/„Lotosa”/„Bieckiego” mogą być wykorzystywane na wielu płaszczyznach badawczych.

Mimo niechęci różnych środowisk — także, co osobliwe, części środowiska naukowego — nie sposób dziś nie doceniać wagi akt agenturalnych w pracy historyka. Materiały te wymagają szczególnego traktowania, każdy bowiem wypadek podjęcia współpracy z komunistycznym aparatem represji trzeba rozpatrywać indywidualnie. Nie należy ignorować tych źródeł w badaniach dotyczących dziejów najnowszych.

Secret Collaborator “Kwaśniewski”/“Lotos”/“Biecki” — a Case Study

Research concerning the People’s Republic of Poland attaches great importance to documents produced by the communist apparatus of repression. The operation documents of the Security Office–Security Service (UB–SB), including acts of personal sources of information, are essential for a proper recreation of the course of events and an objective assessment of the attitudes and accomplishments of persons opposing the authorities. The material in question requires special treatment, since each case of collaboration with the communist apparatus of repression should be considered individually.

This sketch analyses the case of the journalist Maciej Marian Słomczyński, used by the Cracow Security Service upon numerous occasions. In his capacity as a secret collaborator using the pseudonyms “Kwaśniewski”/“Lotos”/“Biecki”, Słomczyński was not only a versatile informer but also an influential agent. His information and analyses constitute an important source of knowledge about the activity of the Secret Service of People’s Poland in relation to the Cracow-based opposition, the intelligentsia and the Catholic Church. The comments and notes made by Security Service functionaries alongside Słomczyński’s denunciations testify that the information obtained from him was essential for the apparatus of repression. The publication draws attention to certain aspects of the Słomczyński case, verifies heretofore findings, and analyses documents gathered in folios pertaining to this source of information.

⁴⁶ D. Stec-Fus, *Wszechstronny donosiciel...*

⁴⁷ IPN Kr 009/9112, t. III, Doniesienie TW „Kwaśniewski”, Kraków [b.d.], k. 235.